PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI   Warszawa, sobota 31 października 1931 r.   Nr. 251

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53

SPRAWY POLSKIE

ODGŁOSY OŚWIADCZENIA SEN. BORAHA. PO WIZYCIE WASZYNGTOŃSKIEJ. SPRAWY ROZBROJENIA, REWIZJI GRANIC I DŁUGÓW.

Slovak 30.X, w koresp. z Warszawy pisze, że Polacy silnie wystąpili przeciwko oświadczeniom sen. Borah'a. Protest złożyły nie tylko frakcje parlamentarne, lecz również polskie organizacje kulturalne i społeczne wysłały telegram do sekretarza stanu Stimsona.

„Wszystko to świadczy—pisze dziennik — o tem, że cała polska opinja jest solidarna co do nienaruszalności granic państwa".

Dzień Kowieński 27.X, w obsz. art. wst. Jawnuty, nawiązującym do znanego oświadczenia sen. Boraha, omawia propagandę za rewizją granic, prowadzoną przez Niemcy na terenie Stanów Zjedn. A. P., poczem podkreśla, że wytyczne polityki niemieckiej nie ograniczają się do zajęcia polskiego Pomorza, idą one znacznie dalej, a mianowicie zmierzają do hegemonji Niemiec nad światem. Polityka niemiecka jest jednak — zdaniem dziennika — polityką nieosiągalnych celów, a więc — polityką katastrofy dla narodu, który jej ulega. Dziś Niemcy winny widzieć to wyraźniej niż kiedykolwiek, odprawa bowiem dana przez opinję Zachodu atakom rewanżu niemieckiego wypływa z poczucia wspólnego niebezpieczeństwa państw europejskich wobec zakusów rewizyjnych Rzeszy, które są skierowane nie tylko przeciwko Polsce, lecz również przeciwko wszystkim państwom europejskim. Obecnie bowiem państwa europejskie coraz więcej otrzymują nowych dowodów co do tego, że Niemcy, żądając zwrotu Pomorza polskiego, myślą o panowaniu nad światem. „Jakimże więc zgrzytem, jakim anachronizmem z punktu widzenia współczesnego ducha dziejów Europy jest wystąpienie sen. Borah'a w obronie nieziszczalnych zbankrutowanych celów polityki niemieckiej!.. Świat bowiem nie chciał i nie chce hegemonji Niemiec. I najpotężniejsza wola jednego narodu nie złamie woli innych ludów... Według ostatnich doniesień Pierre Laval już dał należytą odprawę niefortunnemu protektorowi rewizjonizmu niemieckiego. A Herbert Hoover z pewnością zrozumie, że jeżeli wizyta Lavala w Białym Domu nie ma być rozmową bez znaczenia, albo, co gorsza, konferencją zakończoną niepożądanym rozdźwiękiem, — prezydent Stanów Zjedn. musi potępić wobec premjera francuskiego majaczenia rewizjonistyczne sen. Borah'a".

Il Popolo d'Italia 27.X, w koresp. z Paryża pisze, że wynik wizyty Lavala jest zupełnie negatywny; Francuzi — zdaniem koresp. — przekonali się, że swemi bogactwami nie będą mogli kupić niedopuszczalnej solidarności, gwarancyj politycznych i współpracy Stanów Zjedn. A. P. Wizyta Lavala wywołała — podkreśla w d. c. koresp. — manifestacje za rewizją układów, a Biały Dom nie starał się złagodzić bolesnego wrażenia, jakie manifestacje te wywołały we Francji. Znamienne jest oświadczenie sen. Borah'a, lecz jeszcze bardziej godne uwagi jest to, że Francja i Stany Zjedn. A. P. rezygnują ze współdziałania na zbliżającej się konferencji rozbrojeniowej, podczas gdy jednocześnie Rzym daje podstawy do współpracy wszystkich, którzy dążą do pokoju międzynarodowego, rozbrojenia i równouprawnienia narodów.

Il Popolo d'Italia 27.X, w koresp. z Berlina pisze, że dla Włoch i dla Niemiec podstawą stosunków międzynarodowych jest Locarno, które dziennik odróżnia od sojuszów zamkniętych i jednostronnych, uniemożliwiających — jego zdaniem — rozwiązywanie zagadnień międzynarodowych. Niemcy mają zaufanie do tej prostej polityki Włoch; polityka ta sprzyja również powodzeniu wizyty Grandi'ego w Stanach Zjedn. A. P.

Il Popolo d'Italia 27.X, w art. wst. A. Mussoliniego podkreśla jako niebywały wypadek sprawowania rządów przez Mussoliniego w ciągu 9 lat, po upływie których nie stracił on popularności i może dalej liczyć na współpracę społeczeństwa. Omawiając politykę zagraniczną Benito Mussolini'ego, autor podkreśla, że premjer włoski już przed 9 laty proponował rozwiązanie zagadnienia odszkodowań i długów, oraz rewizję niektórych punktów traktatu wersalskiego, podczas gdy inni do tych samych wniosków dochodzą dopiero dzisiaj.

Kölnische Ztg. 29.X, w art. wst. omawia możliwości ewent. konferencji w sprawie odszkodowań, któraby dać piąte rozwiązanie tego zagadnienia. Dziennik pisze, że sytuacja międzynarodowa nie układa się pomyślnie dla takiej konferencji, gdyż świat jeszcze nie dorósł do wyzbycia się pozostałości wojny. Działają jeszcze siły raczej nad utrwaleniem tego wszystkiego, co było. Dlatego ewent. piąte już rozwiązanie sprawy odszkodowań będzie tylko niewątpliwie rozwiązaniem połowicznem.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 29.X, w art. wst. p. n. „Co Polska zamierza czynić po przegranej w Hadze?" omawia pokrótce rozwój stosunków polsko - litewskich, przyczem podkreśla, że marsz. Piłsudski, który przez długi czas był zwolennikiem federacji z Litwą i Ukrainą, obecnie — gdy stało się jasnem, że Litwini i Ukraińcy nie zadowolą się samą tylko autonomją kulturalną, lecz będą dążyli do stworzenia własnych państw niepodległych w granicach dawnych ziem litewskich i ukraińskich — zaniechał swego pierwotnego zamiaru i zaczął stosować wobec mniejszości narodowych Polski politykę endecji: nie bawić się w żaden federalizm, ani też polityczny liberalizm, lecz zmiażdżyć wszystkie mniejszości i obrócić je w żywioł polski. Następnie dziennik poświęca wiele miejsca zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego i usankcjonowaniu przez Konferencję Ambasadorów tego faktu, przyczem zaznacza, że nieprawdziwem jest twierdzenie, jakoby Liga Nar. również usankcjonowała fakt zajęcia Wileńszczyzny przez Polskę. „Liga Nar. — pisze w końcu dziennik — począwszy od 1921 r. jedynie unikała rozważania sporu polsko - litewskiego i dlatego spór ten miał dotychczas znaczenie li tylko teoretyczne. Obecnie Trybunał Haski zadał poważny cios twierdzeniu Polaków, że Polska wygrała ostatecznie na terenie międzynarodowym spór o Wilno. Aczkolwiek Trybunał i nie rozważał w zasadzie sporu wileńskiego i decyzja Trybunału bezpośrednio sporu tego nie dotyczy, to jednak pośrednio Trybunał stanął wyraźnie w sprawie sporu wileńskiego po stronie Litwy, a właściwie mówiąc — po stronie sprawiedliwości. Sprawa o komunikację nie została jeszcze zakończona. Decyzja Trybunału — to tylko opinja doradcza. Wszelako opinja ta jest tak ważka, że Liga Nar. nie ośmieli się jej przeciwstawić. Należy spodziewać się, że Polska będzie usiłowała odparować cios, zadany jej przez Trybunał. Ciekawe, jakim sposobem. Wiadomo, że narazie Polacy będą czekali na ostatnie słowo Rady Ligi Nar. w tej sprawie".

Prasa litewska z 29.X, w komunikacie ag. „Elta" z Rygi pisze: „W łotewskich kołach politycznych panuje wielkie niezadowolenie z tego powodu, że rząd polski nie wyraził dotychczas swego ubolewania z racji demonstracyj przeciwłotewskich, podczas których żądano ogłoszenia wojny przeciwko Łotwie. Obecnie na Łotwie z wielkiem zaciekawieniem oczekują odpowiedzi rządu polskiego na memorjał stronnictw opozycyjnych w sprawie prześladowania Polaków na Łotwie. Odpowiedź ta nieco wyjaśni sytuację".

Kölnische Ztg. 29.X, w koresp. z Warszawy pisze p. t. „Polityka mniejszościowa o dwóch obliczach", że zaostrzenie stosunków polsko - łotewskich coraz bardziej się wzmaga. Rząd polski odrzucił drugi protest łotewskiego rządu przeciwko demonstracjom przeciwłotewskim, uzasadniając swój krok tem, że postępowanie władz łotewskich było tego rodzaju, iż demonstracje były naturalną reakcją społeczeństwa polskiego.

Deutsche Allg. Ztg. 30.X, w koresp. z Rygi pisze o naprężeniu stosunków między Polską a Łotwą i podnosi, że wiadome są wysiłki Polaków przed kilku laty w kierunku związania państw bałtyckich z Polską. Gdy to się nie udało — pisze dziennik — Polacy nadal utrzymywali z Łotwą oficjalne stosunki na stopie przyjaźnej, ale dała się odczuć akcja polonizacyjna na południowej Łotwie, gdzie przy pomocy nauczycieli i duchowieństwa polskiego dąży się do wywołania irredenty. Dziennik przytacza zarządzenia władz łotewskich, jak zamknięcie Związku Polaków i 6 polskich szkół, co pociągnęło za sobą polskie demonstracje w Warszawie przeciwko Łotwie. W końcu dziennik pisze: „Z tego powodu zostało zachwiane zaufanie Łotyszów w dotychczasowe, jak się zdawało, dobre usposobienie sąsiedzkie Polski w stosunku do Łotwy. Polska doznała dalszego niepowodzenia w przeprowadzaniu swoich planów północnych, które już znacznie zostały podwarwane przez jednogłośny wyrok Trybunału Haskiego na rzecz Litwy w sprawie komunikacji z Wileńszczyzną... Niedawno Niemcy, Litwa i Związek Sowiecki, a teraz także Łotwa doświadczyła, że bynajmniej nie jest rzeczą przyjemną mieć Polskę za sąsiada".

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 30.X, w koresp. z Warszawy pisze o wygłoszeniu mowy w Sejmie przez min. Zaleskiego „Forma mowy Zaleskiego — pisze dziennik — jest bardzo uprzejma i pokojowa. Natomiast nie w tym stopniu na ton genewski nastrojone są wiadomości o wynikach narad Piłsudskiego w Bukareszcie, które przynosi część prasy polskiej. W związku z tem ma nastąpić nominacja wodza polskiej armji na rumuńskiego marszałka. W praktyce niewątpliwie oznacza to, iż na wypadek wojny Polska otrzyma naczelne dowództwo nad armjami obu sprzymierzonych państw".

Berliner Tageblatt 30.X, w koresp. z Warszawy pisze o zamknięciu uniwersytetu krakowskiego z powodu nieporozumień między młodzieżą polską a żydowską w sprawie dostarczania trupów dla prosektorjum. Dziennik podnosi, że władze państwowe zachowują się neutralnie, ponieważ chodzi tutaj o odłam Żydów, sprzyjający rządowi.

Le Temps i Journal des Débats 30.X, w koresp. z Warszawy zamieszczają bez komentarzy sprawozdanie z procesu brzeskiego.

nie wzbudziła zdziwienia [illegible] z tego powodu, że rząd polski nie wszczął [illegible] swego obchodzenia z tej demonstracji [illegible] przeciwko której [illegible] wolny [illegible] Obecnie na Łotwie z wielkiem zadowoleniem [illegible] wody polskiego na [illegible] odpowiedź [illegible] Polaków na Łotwie. Odpowiedź ta nie wyjaśni sytuacji.

Kölnische Ztg. [illegible] w koresp. z Warszawy pisze o [illegible] ostatnio o dwóch faktach, że zasadniczo stosunki polsko-łotewskich [illegible] nie wymaga. Rząd polski [illegible] łotewskiego rządu [illegible] przeciw [illegible] niedawno [illegible] W postępowaniu władz łotewskich było tego rodzaju [illegible] nie było naturalną reakcją społeczeństwa polskiego.

Deutsche Allg. Ztg. 30.X. w koresp. z Rygi pisze o napięciu stosunków między Polską a Łotwą [illegible] że [illegible] za wywóz Polaków przez Łotwę [illegible] w [illegible] polityków [illegible] z Polską [illegible] — pisze dziennik — Polacy [illegible] przeciw [illegible] Łotwy [illegible] polskiej [illegible] Łotwa [illegible] stosunki polsko-łotewskie [illegible] polskiego [illegible] Dziennik [illegible] władz łotewskich [illegible] na [illegible] w [illegible] na Łotwie [illegible] z tego powodu [illegible] dobrze [illegible] Polsce [illegible] w Łotwie [illegible] nie zostały [illegible] na Łotwę [illegible] w Warszawie [illegible] Litwą i Związkiem Sowieckim, a także Łotwa [illegible] że jest [illegible] Polski na [illegible]

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Vossische Ztg. 30.X. w koresp. z Warszawy pisze o [illegible] przez pani Zaleskiego [illegible] — pisze dziennik — [illegible] wynikach narad i dyskusji [illegible] przyność część prasy polskiej. W związku z tem ma nastąpić nominacja wodza polskiej armji na rumuńskiego marszałka. W praktyce niewątpliwie oznacza to, iż na wypadek wojny Polska otrzyma naczelne dowództwo nad armjami obu sprzymierzonych państw".

Berliner Tageblatt 30.X. w koresp. z Warszawy pisze o zamknięciu uniwersytetu krakowskiego z powodu nieporozumień między młodzieżą polską a żydowską w sprawie dostarczania trupów dla prosektorium. Dziennik podnosi, że władze państwowe zachowują się neutralnie, ponieważ chodzi tutaj o odłam żydów, sprzyjający rządowi.

Le Temps i Journal des Débats 30.X. w koresp. z Warszawy [illegible] bez komentarzy sprawozdanie z procesu brzeskiego.

Il Popolo d'Italia 27.X. w art. [illegible] Mussoliniego podkreśla jako niebywały wypadek sprawowania rządów przez Mussoliniego w ciągu 9 lat, po upływie których nie stracił on popularności [illegible] na współpracę społeczeństwa. [illegible] granicznie Benito Mussolini [illegible] premjer włoski już przed 9 laty [illegible] razie zagadnienie odszkodowań [illegible] niektórych punktów traktatu [illegible] gdy sam do tych samych wniosków dochodzą dopiero dzisiaj.

Kölnische Ztg. 29.X. w art. [illegible] wości ewent. konferencji w sprawie [illegible] która miałaby dać piąte rozwiązanie [illegible] zagadnienia.

Dziennik pisze, że sytuacja [illegible] układa się pomyślnie dla tak [illegible] świat jeszcze nie dorósł do wyrzeczenia się wojny. Działają jeszcze siły [illegible] tego wszystkiego, co było. Dlatego [illegible] rozwiązanie sprawy odszkodowań będzie tylko niewątpliwie rozwiązaniem połowicznem.

POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

Lietuvos Aidas 29.X. w art. wstępnym p. t. „Co Polska zamierza czynić po przegranej w Hadze?" omawia pokrótce rozwój stosunków polsko-litewskich, przyczem podkreśla, że marsz. Piłsudski, który przez długi czas był zwolennikiem federacji z Litwą i Ukrainą, obecnie — gdy stało się jasnem, że Litwa i Ukraina nie zadowolą się samą tylko autonomją, lecz będą dążyć do stworzenia własnych państw niepodległych w granicach dawnych ziem litewskich i ukraińskich — zaniechał swego planu i zaczął stosować wobec mniejszości narodowych polskich politykę endecji: nie bawić się w żaden federalizm, jak też polityczny liberalizm, lecz wszystkie mniejszości i obrócić je w żywioł polski. Następnie dziennik poświęca wiele miejsca zajęciu Wilna przez gen. Żeligowskiego i uznaniu tego faktu przez Konferencję Ambasadorów, przyczem zaznacza, że nieprawidłowem jest, jakoby Liga Nar. również uznała okupację Wilna, dokonaną przez Polskę [illegible] w końcu dziennik — począwszy od [illegible] usiłuje rozważania sporu polsko-litewskiego, tego spór ten miał dotychczas znaczenie li tylko teoretyczne. Obecnie Trybunał Haski zadał potężny cios twierdzeniu Polaków, że Polska wygrała ostatecznie na terenie międzynarodowym spór o Wilno. Acz kolwiek Trybunał i nie rozważał w zasadzie sporu wileńskiego i decyzja Trybunału bezpośrednio sporu tego nie dotyczy, to jednak pośrednio Trybunał stanął wyraźnie w sprawie sporu wileńskiego po stronie Litwy, a właściwie mówiąc — po stronie sprawiedliwości. Sprawa o komunikacje nie została jeszcze zakończona. Decyzja Trybunału — to tylko opinja doradcza. Wszelako opinja ta jest tak ważka, że Liga Nar. nie ośmieli się jej przeciwstawić. Należy spodziewać się, że Polska będzie usiłowała odparować cios, zadany jej przez Trybunał. Ciekawe jakim sposobem. W każdym razie Polacy będą czekali na ostatnie słowo Rady Ligi Nar. w tej sprawie".

Prasa litewska z 29.X. w komunikacie [illegible] z Rygi pisze: „W łotewskich kołach politycz[illegible]

POLSKA A GDAŃSK.

Danziger Allg. Ztg. 30.X, pisze, że policja gdańska odstawiła do granicy polskiej niejakiego Witolda Tułodzieckiego urzędnika wojskowego z Poznania, który miał jej zaofiarować dostarczenie polskich tajnych dokumentów. Policja gdańska obawiała się, że chodzi tutaj o prowokację.

Deutsche Allg. Ztg. 30.X, podaje również powyższą wiadomość i dodaje, że senat gdański złożył protest na ręce przedstawiciela Polski z powodu tego „niesłychanego wypadku"; senat powiadomił również o tem Wysokiego Komisarza Gravinę.

Danziger Allg. Ztg. 30.X, pisze, że aresztowany na skutek doniesienia pewnego wyższego oficera polskiego restaurator w Sopotach zeznał, iż wspomniany oficer nie został okradziony, lecz posiadane pieniądze wydał na libację w dwóch restauracjach sopockich. Dziennik z tego powodu atakuje w sposób napastliwy oficerów polskich.

POLSKA A NIEMCY.

Le Temps 30.X, podaje za krakowskim „Il. Kurj. Codz." treść artykułu Orłowa drukowanego w dzienniku ukraińskim, wychodzącym w Sofji; artykuł omawia stosunki hitlerowców z Ukraińcami.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

PO WYBORACH W ANGLJI.

Le Temps 30.X, twierdzi, że wielka ilość konserwatystów w bloku narodowym da im przewagę; przyszły gabinet angielski zatrzyma napewno charakter zjednoczenia narodowego, widać to już z przemówień Stanley Baldwina i Mac Donalda. Naród angielski pojmuje wyniki wyborów nie jako zwycięstwo partji, lecz jako tryumf jedności narodowej. Anglicy udowodnili, że są zdecydowani skończyć raz na zawsze z socjalistycznemi eksperymentami.

Le Journal 29.X, w art. St. Brice'a twierdzi, że wyniki wyborów w Anglji są dowodem mocnej woli narodu angielskiego uratowania swej ojczyzny z obecnej krytycznej sytuacji. Wola ta jest również dużym atutem dla międzynarodowej współpracy. Zwycięstwo stronnictw jedności narodowej w Anglji odbije się korzystnie na wzmocnieniu stanowiska umiarkowanych elementów w Niemczech, opierających się rewizjonistycznym pokusom i poduszczeniom Borah'a i Mussoliniego Wywrze ono również korzystne wrażenie na tych amerykańskich mężów stanu, którzy zgodzili się współpracować nad restauracją Europy.

Le Journal 29.X, twierdzi, że zwycięstwo stronnictwa zjednoczenia narodowego w Anglji oznacza zwycięstwo doktryny standartu złota i stabilizację pieniądza, co stanowi pierwszorzędny czynnik w odbudowie normalnego życia gospodarczego w Europie. Pozatem Francja jest przekonana, że znajdzie u nowych kierowników polityki angielskiej więcej zrozumienia, niż u poprzednich. Wzmocnienie francusko - angielskiej „entente cordiale" ma ogromne znaczenie w chwili obecnej, a to wobec zbliżających się doniosłych wydarzeń międzynarodowych.

Le Matin 30.X, w art. H. Koraba twierdzi, że w Anglji wyniki ostatnich wyborów są uważane powszechnie za tryumf demokracji w najszerszem znaczeniu tego słowa. Doktryna socjalistyczna usiłowała uczynić z robotników angielskich kastę utrzymywaną z łaski przez klasy posiadające. Taka sytuacja byłaby nazbyt upokarzająca dla świadomych swej roli obywateli wielkiego narodu.

Le Quotidien 29.X, twierdzi, że powrót konserwatystów do władzy oznacza na terenie międzynarodowym, a szczególnie w stosunku do Francji, dwa niebezpieczeństwa: jedno — natury gospodarczej, a mianowicie powrót do ceł protekcyjnych (Francja eksportowała 1/5 swych towarów do Anglji), drugie — nosi charakter polityczny i jest niem stosunek konserwatystów do kwestji rozbrojenia. Konserwatyści nie zgadzali się nigdy z tezą traktatu londyńskiego i istnieje obawa, że obecnie zechcą go obalić; oni również narobili Francji wiele kłopotu, wysuwając sprawę rezerw wyszkolonych. Mimo wszystko, rząd francuski powinien — zdaniem dziennika — zachować zimną krew i przypomnieć dyskretnie przy sposobności usługi, jakie niedawno Francja oddała Anglji.

KONFLIKT CHIŃSKO - JAPOŃSKI.

Izwiestja 28.X, ogłaszają list Romain Rolanda do organizatorów chińskiego wiecu protestacyjnego, który się odbył w Paryżu dn. 23 b. m. W liście tym podkreśla się, że pokój pomiędzy Chinami i Japonją zawsze będzie sztucznym i nietrwałym, dopóki obydwa narody tolerują zgubne „zwierzęce" jarzmo generałów i ich klik. Kliki te zawierają układy z imperjalistami Europy i Ameryki celem obrabowania nieszczęśliwych narodów. Ten, kto dąży do pokoju, musi dążyć do rewolucji. W końcu Romain Roland nawołuje narody Chin i Japonji do obalenia „władzy bandytów", zaznaczając, że to samo powinno stać się również w Europie i w Ameryce.

Izwiestja 28.X, w art. wst. podkreślają, że Liga Narodów okazała się bezradną wobec zatargu zbrojnego pomiędzy Chinami i Japonją. Bezradność Ligi Narodów w tym wypadku uwypukla bezsilność tej instytucji w obliczu niebezpieczeństwa wojny. Cóżby było dopiero w razie wybuchu konfliktu zbrojnego o charakterze międzynarodowym, któryby ogarnął szereg państw? Bezsilność rządów kapitalistycznych w obliczu wzrostu przesilenia gospodarczego i politycznego postawiła przed rzeszami pracującemi zagadnienie odnalezienia wyścia własnemi środkami. Liga Narodów jeszcze raz zademonstrowała przed masami pracującemi bezowocność swoich wysiłków pacyfistycznych. Masy pracujące coraz bardziej przekonywują się o konieczności wprowadzenia innego systemu, któryby zastąpił obłudny system kapitalistyczny.

Druk. „Kadra", Warszawa, Długa 50, tel. 786-30.

Drukowano na prawach rękopisu.